

***Uroczystość poświęcenia krzyża na cmentarzu Ewangelickim w Kaźmierce Nowej  
Niedziela, 24 października 2021, Wanda Falk***

**Przewielebny Księżę Proboszczu,  
Czcigodny Ojciec Dobromile,  
Drodzy Parafianie Macierzystej Parafii Ewangelickiej w Kaźmierce Nowej,  
Drodzy Członkowie Parafii Rzymskokatolickiej w Chocz,   
Szanowni Państwo Przedstawiciele Samorządu Terytorialnego, Rady Gminy Chocz i Sołectwa  
Kaźmierka Nowa,**

przede wszystkim serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą historyczną uroczystość poświęcenia nowego krzyża na tutejszym ewangelickim cmentarzu. Dziękuję, że właśnie dzisiaj mogę przeżywać wspólnotę nabożeństwa w gronie ekumenicznym.

Ziemia, na której się znajdujemy, podobnie jak i ten kościół, są mi bardzo bliskie. Z wielkim wzruszeniem stoję tutaj przed ołtarzem i chrzcielnicą. To właśnie w tym miejscu najbliżsi memu sercu przynieśli mnie do kościoła aby mnie ochrzcić i powierzyć opiece Bożej. Samego aktu chrztu z reguły nikt z nas nie pamięta. Być może z uroczystości pozostały gdzieś zdjęcia, ja niestety takich nie posiadam. Chrzest jest aktem pojednania Boga z człowiekiem. Bóg obdarza nas swoim pokojem i swoją miłością, wiarą w to co piękne i ponadczasowe. To są wartości, które są ważne zarówno dla ewangelików, jak i katolików.

Pochodzę z tej ziemi i pamięć o niej jest w moim sercu. Historia Kaźmierki Nowej i okolicznych wiosek nie zawsze była łatwa, zarówno pod względem narodowościowym, jak i religijnym. Ten region powstał z trudu pracy wielu ludzi, karczowania i osuszania bagien. Ta opowieść zaczyna się w 1790 roku. Dotyczy pierwszych rodzin, sprowadzanych z Holandii lub Niemiec przez ówczesnego właściciela Chocza, protestantów, których nazywano Olędrami. Dziś powiedzielibyśmy o nich uchodźcy. Prześladowani w swoim kraju między innymi za pacyfistyczne przekonania religijne, w myśl których odmawiali służby wojskowej, zmuszeni byli opuścić swoje miejsce. Budowali swoje domy, kościoły i szkoły, uprawiali ziemię i tworzyli swój dobrze funkcjonujący samorząd. Nikt nie przypuszczał, że los tej ziemi w kolejnych latach tak bardzo będzie się zmieniał.

Kościół, w którym się dziś gromadzimy, zbudowany został w 1907 roku. Znajduje się na nim napis „Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go” (Łk 11,28). Jest on widoczny zarówno w języku polskim, jak i niemieckim i odwołuje się nie tylko do samego Słowa Bożego, ale też wskazuje na pamięć o przeszłości. To dlatego dzisiejszy dzień jest wyjątkowy. Poprzez Boże Słowo i poświęcany krzyż łączymy się z tymi, którzy byli przed nami. Dwie przecinające się pod kątem prostym linie odwzorowują pełnię świata i łączą przeciwieństwa. Obraz pionowej belki łączy niebo i ziemię. Z kolei poziome ramiona niczym gałęzie obejmują cały świat i odnoszą się do objawionej w Chrystusie miłości Boga do każdego człowieka.

Boża miłość ogarnia swoim zasięgiem każdy zakątek, pozostając przy tym niezasażoną i nieskończoną. Ta miłość nakazuje nam też udzielać swojej części każdemu Bożemu stworzeniu, przez co przyjmujemy na siebie odpowiedzialność za innych – nie tylko osoby nam najbliższe, ale także te, które znalazły się w trudnej życiowej sytuacji i potrzebują wsparcia. Bez względu na swoją kościelną przynależność czy pozycję społeczną. Sięgając do historii całego regionu znajdujemy świadectwa, że w czasach przedwojennych okolicę zamieszkiwało 175 rodzin ewangelickich, a w szkołach, które budowali, używano zarówno języka niemieckiego, jak i polskiego. Stąpamy teraz po tym samym terenie, jak jednak wiemy – czasy wojny i wojennych zniszczeń w ogromny sposób wpłynęły na całe rodziny, które swoich bliskich musiały pozostawić na cmentarzu.

Spoglądając na krzyż dostrzegamy, że życie każdego człowieka w pewnym momencie się kończy. Zbieramy się przy grobach i pielęgnujemy pamięć o tych, którzy byli przed nami i bez których nic z tego, co jest nam dziś darowane, nie mogłoby zaistnieć. Przekonujemy się, że człowiek, który wstępuje na drogę naśladowania Chrystusa, oczekuje także na możliwość oglądania Boga twarzą w twarz w Bożym Królestwie.

Krzyż jest symbolem dla wszystkich chrześcijan, bez względu na różnice międzywyznaniowe. W takim gronie spotkaliśmy się i dziś. Pamiętając o przeszłości chcemy wspólnie spojrzeć przed siebie, zanosząc do Boga wspólną modlitwę.

W tym miejscu dziękuję wszystkim zaangażowanym w codzienne utrzymanie cmentarza – osobom, które poświęcają swój czas, nie dopuszczając do zapomnienia o przeszłości tej ziemi. Szczególne słowa kieruję do grona kobiet, zawsze gotowych do pomocy i wrażliwych na potrzeby wspólnoty odpowiedzialnej za stojące przed nią zadania.

Dziękuję tym wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie nowego krzyża. Pozwólcie Państwo, że wymienię te osoby z imienia i nazwiska: Krystyna, Andrzej, Mateusz Parzyńscy, Małgorzata i Andrzej Feler, Stanisław i Marzena Samol, Jerzy Parzyński, Adam Kuchciński. Serdecznie podziękowanie kieruję także do Pana Tadeusza Raka, darczyńcy na rzecz tutejszego kościoła.

Po 114 latach następuje symboliczna zmiana – sosnowy krzyż zastąpiony zostaje krzyżem dębowym, przygotowanym ze złamanego przez naturę drzewa na cmentarzu. Niechaj będzie on dla nas wszystkich znakiem na kolejne stulecia.

Cmentarz wraz z krzyżem tworzą miejsce zadumy, wyciszenia i refleksji, w którym przeszłość spotyka się z teraźniejszością. Wspólnie o niego dbając – zachowujemy go jako miejsce wspólnoty, wzajemnego szacunku, modlitwy i międzyludzkiego pojednania.

#### **Poświęcenia krzyża dokonali:**

ks. Michał Kühn, Proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kaliszu, filiał w Kaźmierce Nowej  
o. Dobromił Beker OFM, Wikariusz Klasztoru Zakonu Braci Mniejszych, Parafia Rzymskokatolicka p/w św. Andrzeja Apostoła w Choczcu

Pozdrowienie: Wanda Falk, pochodząca z Kaźmierki Nowej, jest dyrektorem generalnym Diakonii Polskiej.